



Świecie
"Grunwald" tew. '39
+ Bielowski Witold

M: 1467/2356 Pom.
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Bielowski Witold
T. Nr: 1464/2356 Pom.
Swiecie Grunwald
terr. 139

I/1. Relacja k. 11 s. 1-11

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację k. 5 s. 1-5

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 4

VI. Fotografie - 206, cz. II

1/1. Relacja - Bielowski Witold:

1. Bernardyna Protoszyńska, Witold Bielowski (...) org. i komendant PW Lesmichów (kserokop. maszyn. s. 2 meter. Władysława Protoszyńskiego) k. 4 s. 1-4
2. Notatka - Władysława Protoszyńskiego (?) - inf. nt. działalności „Grunwaldu”... kserokop. 2 meter. Władysława Protoszyńskiego k. 1 s. 5
3. Relacja O. Sahuta, Wiktor - Witold (?) Bielowski - medaleśnicy w Innowodniku..., kserokop. mpisu materiałów Władysława Protoszyńskiego k. 3 s. 6-8
4. Sahutowa Olimpia, Wiktor Bielowski..., mpis, kop. k. 3 s. 9-11

Witold Bielowski nadleśniczy w Przewodniku
organizator i komendant Przysposobienia Wojskowego
Leśników - grupy "Grunwald" w Przewodniku
w latach 1936 - 1939.

Witold Bielowski urodził się 20 marca 1893 roku w Miechowej na Wołyniu. Pochodził z rodziny o patriotycznych tradycjach. Dziad August Bielowski był historykiem i pisarzem, inicjatorem i wydawcą "Monumenta Polonica Historica", współtwórcą i dyrektorem Zakładu Narodowego Ossolineum.

Ojciec Józef jako polski oficer zginął w I wojnie światowej. Witold Bielowski po skończonych studiach związał się z Pomorzem. W czerwcu 1936 roku objął stanowisko nadleśniczego w Przewodniku, zorganizował i był komendantem Przysposobienia Wojskowego Leśników - grupy "Grunwald", mającej stanowić kadrę oddziału powstańczego rejonu Przewodnik, w wypadku napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę i zagarnięcie Pomorza Gdańskiego.

Jego odzyskanie miało nastąpić przez wywołanie powstania. Witold Bielowski kapitan rezerwy był przewidziany na komendanta rejonu powstańczego w Przewodniku.

Sztab Główny Wojska Polskiego spodziewał się napaści Niemiec na Polskę i zajęcia Pomorza Gdańskiego. Nie przewidywano walk obronnych tych ziem, a jedynie powstrzymanie wojsk niemieckich dla przeprowadzenia ewakuacji osób cywilnych, instytucji państwowych i pewnych ważnych dla kraju zasobów materialnych na teren środkowej Polski.

Do grupy "Grunwald" należeli zaufani leśnicy trzech nadleśnictw - w Przewodniku, Warlubiu i Dąbrowie.

Ich nazwiska -

nadleśniczowie - Witold Bielowski z Przewodnika, Czesław Sajdak z Warlubia, inż. Krzesiwo z Dąbrowy, leśniczowie - Tadeusz Obst z Kuźnicy, Stefan Cieślik ze Starej Huty, Ulbricht z Dębowego, Alfons Lück ze Srednika, Flatow z Bzowa, Bolesław Lelwitz z Dobrego, Ziller rachmistrz Nadleśnictwa Przewodnik, ~~Szymon~~ ze Sredniej Huty, Julian Gilgenast z Borsukowa, sekretarze nadleśnictw - Kazimierz Lahuta z Przewodnika, Ciechowski z Dąbrowy.

Z uwagi na licznie zamieszkałą mniejszość narodową niemiecką na terenie gmin ówczesnych Warlubia i Lipiek, należało zachować jak największą ostrożność. Działalność "Grunwaldu" prowadzona w ramach ćwiczeń Przysposobienia Wojskowego Leśników i pod szyldem "Rodziny Leśników", przewodniczącą była Irena Bielowska żona nadleśniczego.

2

Zebrań "Grunwaldu" odbywały się kolejno w mieszkaniach członków ostatnie w sierpniu 1939 roku w mieszkaniu Bielowskich w Przewodniku. W. Bielowski poinformował obecnych o otrzymaniu z Warszawy tajnego pisma nakazującego -

- ewakuacji rodzin leśników w okolice Warszawy w razie napaści Niemiec na Polskę,

- pozostania na miejscu leśników - członków "Grunwaldu".

Każdy z nich otrzymał po 1 ręczny karabin i amunicję, które złożono w nieczynnej studni znajdującej się w obejściu budynku nadleśnictwa.

Po zajęciu Pomorza Gdańskiego przez Niemców, ewakuowane rodziny leśników wróciły z Ciechanowa do domów, w czasie nalotu straciła życie Maria Sikorska - Dąbrowska żona leśniczego z Bursztynowa, siostra generała Władysława Sikorskiego.

3 września 1939 roku do Przewodnika wkroczyła niemiecka jednostka wojskowa. Bielowscy zajmowali nadal dotychczasowe służbowe mieszkanie. Oficerowie zajęli pozostałe pomieszczenia mieszkalne. Pewnego dnia urządzenie kaziernkowe uległo awarii. Przysłani do naprawy żołnierze natknęli się na strzechu na schowane radio. Witolda Bielowskiego aresztowano. Żandarmeria niemiecka dokonując rewizji w obejściu budynków nadleśnictwa znalazła broń i amunicję w nieczynnej studni.

Witold Bielowski przebywał w więzieniu w Nowym W. ponad miesiąc, torturowany nie ujawnił, nikogo nie wydał. Wojskowy Sąd w Tczewie zasądził Witolda Bielowskiego na karę śmierci. W przeddzień wykonania wyroku żona nadleśniczego otrzymała zezwolenie na widzenie się z mężem, do świetlicy wmissiono Go na krzesło. Samodzielnie nie miał się poruszać. W czasie rozmów wręczył żonie trzy listy - pierwszy jeden do żony, dwa do dwóch synków Piotra i Macieja. / 13 lat i 9 /

Wzruszającym jest tekst listu - testamentu Ojca - Patrioty do synka Piotrusia.

Kochany mój synku Piotrusiu ?

Są to moje ostatnie słowa do Ciebie słowa. Odchodzę. ~~nie~~ ^{NIE} zostawiam Wam majątku, a zostawiam Wam dobre imię.

Pamiętaj o mnie - bądź dobrym Polakiem i uczciwym człowiekiem, dobrym synem i obywatelem. Bóg niech Cię ma w Swojej opiece. Niech Cię prowadzi przez życie. Pomagaj Twojej mamusi i Twemu młodszemu braciszkiowi według sił Swoich.

Zegnaj Cię i całuję serdecznie

Twój tatuś



Najaktywniejsi członkowie "Grunwaldu" w Przewodniku. Siedzą od lewej strony - Witold Bielowski nadleśniczy w Przewodniku, Jego żona Irena, Ulbricht leśniczy w Debowem, Olimpia Lahuta nauczycielka w Lipinkach, Ziller - rachmistrz Nadleśnictwa w Przewodniku.

Stoją od lewej strony - Kazimierz Lahuta sekretarz Nadleśnictwa w Przewodniku, Stefan Zimny leśniczy w Ryńkowie, Kowalski leśniczy w Jeżewnicy, Stefan Cieślik leśniczy w Starej Hucie.



Budynek Nadleśnictwa w Przewodniku - dzisiaj z lewej strony. - 10 metrów od budynku - znajduje się studnia/nieczynna/, w której ukryta była broń i amunicja - znalezione przez niemiecką żandarmerie.

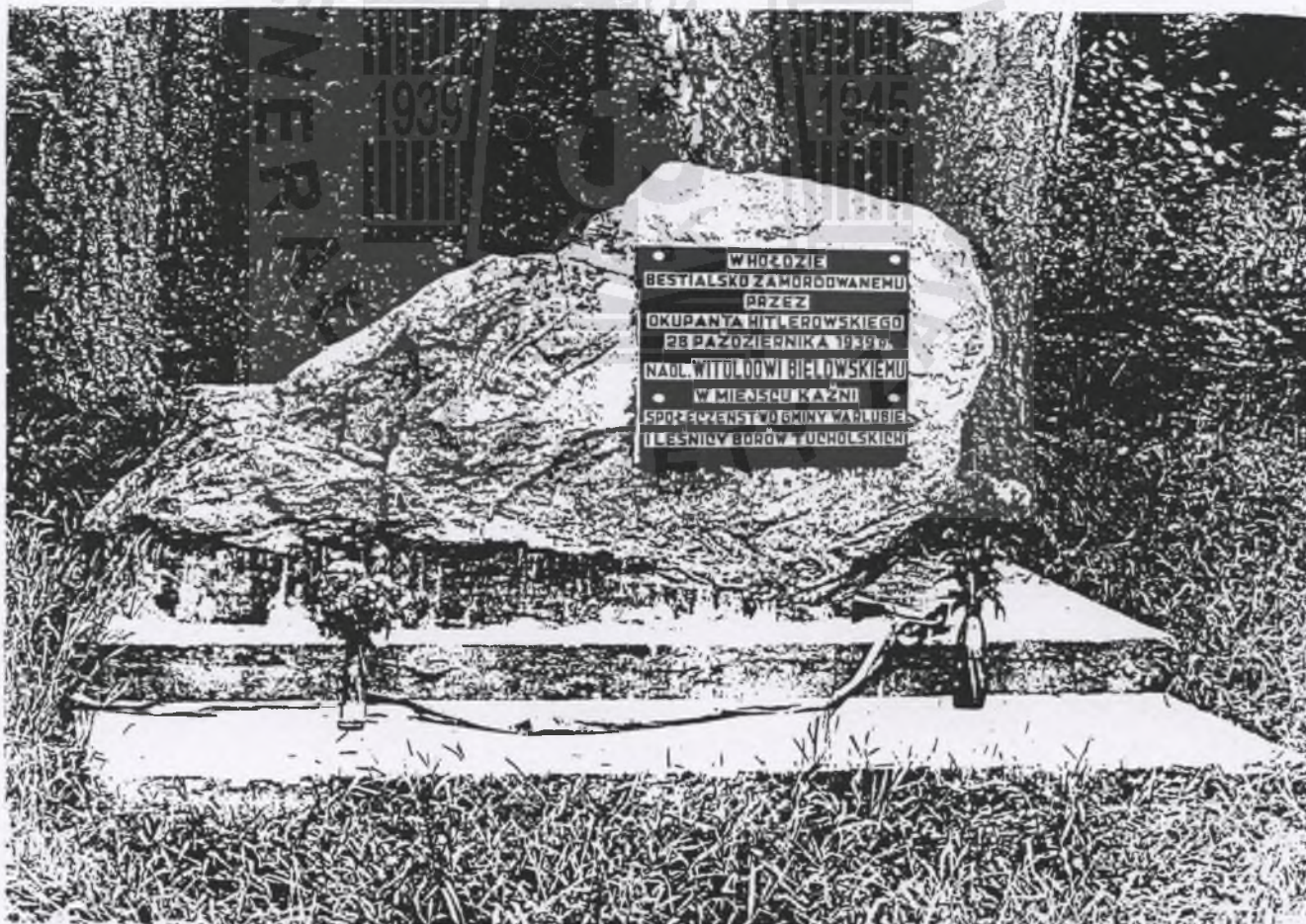
4

Witold Bielowski został rozstrzelany w lesie w Płochocinie 28 października 1939 roku przez egzekucyjny pluton Wehrmachtu. Żona Bielowskiego - w towarzystwie dwóch synków i woźnicy, przyjechała konnym wozem z trumną.

Żałobny kondukt zatrzymał się przy kościele w Płochocinie, tamtejszy proboszcz ks.dr. Jan Stryczek odprawił żałobne nabożeństwo.

Trumna ze zwłokami Witolda Bielowskiego Nadleśniczego - Patrioty spoczęła w mogile na parafialnym cmentarzu w Płochocinie.

W dniu 28 października 1983 roku w 43 rocznicę śmierci Witolda Bielowskiego, na miejscu popełnionej zbrodni odsłonięto obelisk z marmurową tablicą ufundowaną przez Gminny Komitet Ochrony Miejsc Walk i Męczeństwa w Warlubiu, przy pomocy pracowników Nadleśnictwa Dąbrowa.



Fot. Czesław Woźny

*Wzrost w okresie W. Bielowski
Lubuski W. Krotoszyński 5*

Po śmierci Wiktora Bielowskiego dalszy ciąg konspiracyjnej
działalności "Grunwaldu" - już w warunkach II wojny światowej
ZWZ AK 1939 - 1945.

Wszyscy leśnicy nadleśnictw Warlubie i Przewodnik zostali zabrani jako zakładnicy w październiku 1939 r. powrócili z więzienia w Nowem n/W. w grudniu 1941 r. i podjęli pracę na dotychczasowych stanowiskach - jako leśnicy, Kazimierz Lahutta jako p.o. sekretarza w Przewodniku i włączyli się do konspiracyjnej działalności, ich leśniczówki stały się podstawowymi punktami kontaktowymi grup ZWZ AK współpracującymi ze zgrupowaniem partyzanckim "Swierki", a od czerwca 1944 r. z desantem radziecko - óplskim pcr. Kazimierza Waluka.

Ten okres działalności - już w warunkach II wojny światowej - przedstawia 3 relacje -

- Elżbiety Cieślik - członka grupy lipińskiej AK z lat 1940 - 1945, córki leśniczego w Dębowie k/Przewodnika Cieślika - byłego członka "Grunwaldu",
- Olimpi Lahuttowej - członkini grupy płochockiej AK i byłej członkini "Grunwaldu",
- Władysława Krotoszyńskiego - członka grupy warlubskiej AK.

Witold
Władysław i Witold sygnaliści
Wiktor Bielowski - nadleśniczy w Przewodniku, organizator

grupy dywersyjno - wywiadowczej "Grunwald" rejonu Przewodnik
w latach 1936 - 1945.

Relacja Olimpii Lahuttowej byłej członkini grupy "Grunwald" w Przewodniku.

" Od 1931 r. do czerwca 1939 r. byłam nauczycielką w Lipinkach. W tym czasie mój mąż Kazimierz Lahutta pełnił funkcję sekretarza Państwowego Nadleśnictwa w Przewodniku.

W 1936 r. stanowisko nadleśniczego w Przewodniku objął Wiktor Bielowski, przedtem leśniczy na Helu. Przenosząc się do Przewodnika otrzymał od naczelnych władz Wojska Polskiego zadanie zorganizowania konspiracyjnej grupy dywersyjno - wywiadowczej o kryptonimie "GRUNWALD", którą sam nazywał "patriotyczną organizacją wojskową, mającą stanowić zaczątek oddziału powstańczego rejonu Przewodnik, oczywiście w wypadku napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę. Taką ewentualność przewidywano oceniając potęgę militarną Niemiec i jej odwieczne dążenie na wschód w celu zdobycia nowych terenów życiowych /Lebensraum/.

Odzyskanie Pomorza Gdańskiego miało nastąpić przez wywołanie powstania w tym rejonie i jego rozszerzenie na cały kraj.

Wiktor Bielowski - kapitan rezerwy - był przewidziany na komendanta rejonu Przewodnik.

W skład grupy "Grunwald" weszli: Wiktor Bielowski jako jej komendant, członkowie - Czesław Sajdak nadleśniczy w Warlubiu, następujący leśnicy - Cieślak z Dębowego, Flator z Bzowa, Lelwitz z Dobrego, Lück ze Srednika, Obst z Kuśnicy, Zimny z Rynkówka oraz pracownicy Nadleśnictwa Przewodnik - biuralista Ziller, gajowy Rychlicki, sekretarz mój mąż Kazimierz, żona Wiktora Bielowskiego oraz żony niektórych leśniczych - wśród nich ja Olimpia Lahuttowa. Mój mąż był sekretarzem grupy. Tajne zebrania - przy zamkniętych drzwiach - odbywały się w mieszkaniach poszczególnych członków, pod płaszczykiem zebrań związku zawodowego leśników, którego przewodniczącą była żona W. Bielowskiego, ja pełniłam funkcję sekretarza.

Ostrożność w prowadzeniu działalności konspiracyjnej była uzasadniona z uwagi na liczną grupę mniejszości niemieckiej zamieszkującej na terenie ówczesnych gmin Lipinki i Warlubie i prowadzoną przez nią bardzo ożywioną wrogią przeciwko Polsce robotę szczególnie w latach 1938 - 1939. Np. w 1938 r. odbył się powiatowy zjazd młodych Niemców członków Hitlerjugend w Przewodniku na wiejskiej sali udekorowanej hitlerowskimi emblematami. Zjazd miała sa-

kończyć zabawę, która nie doszła do skutku. Rozbili ją chłopcy z Lipinek i Przewodnika. Sześciu z nich - Bernard Szapański, Fawel Juhnke, Jan Recki, Józef Szarmach, Leon Pestka, Franciszek Ciesielski i dwaj bracia Sienieccy stanęli przed sądem w Swieciu n/W. Zostali skazani na pół roku więzienia w zawieszaniu.

W sierpniu ¹⁹³⁹ Bernard Szapański i Fawel Juhnke wyjechali i ukrywali się poza Lipinkami, pozostali chłopcy po wkroczeniu wojsk hitlerowskich zostali ~~aresztowani~~ aresztowani przez niemiecką policję i zginęli.

Ostatnie spotkanie grupy "Grunwald" odbyło się w mieszkaniu Bielowskich. W. Bielowski poinformował obecnych o otrzymaniu z Warszawy tajnego pisma z rozkazem nieopuszczania przez członków grupy mężczyzn swych mieszkań, nawet w wypadku agresji Niemiec. Obecni na zebraniu członkowie zostali zaopatrzeni w ręczne karabiny po jednym egzemplarzu.

Rodziny wszystkich leśniczych miały być ewakuowane do Płocka. Wyjazd nastąpił w końcu sierpnia 1939 r., powrót w kilka dni po wkroczeniu wojsk niemieckich na teren Pomorza Gdańskiego. 3 września zjawiała się w Przewodniku niemiecka jednostka pancerna. W. Bielowski i wszyscy leśnicy zajmowali nadal dotychczasowe mieszkania służbowe.

Jedynie Czesław Sajdak - nadleśniczy w Warlubiu i Stefan Zimny leśniczy z Rynkówka zostali aresztowani przez policję i Selbstschutz i zginęli. Ich aresztowania nie miały związku z ich przynależnością do grupy "Grunwald".

W budynku nadleśnictwa w Przewodniku na parterze mieszkanie zajmował W. Bielowski, na piętrze mieszkali oficerowie - wśród nich generał - którzy korzystali z łazienki i ubikacji znajdującej się na piętrze. Pewnego dnia urządzenie łazienkowe uległo awarii. Żołnierze przystąpi do naprawy - kując ścianę na strychu - natknęli się na aparat radiowy. Wiktora Bielowskiego aresztowano. Przebywał w więzieniu w Nowem n/W. Polowa żandarmeria dokonała w obęściu zabudowań nadleśnictwa szczegółowej rewizji. W nieczynnej od wielu lat studni znaleziono magazyn karabinów ręcznych i amunicji.

Przez miesiąc trwały przesłuchania Wiktora Bielowskiego. Katowany miał przyznać się do prowadzenia tajnej roboty, miał ujawnić nazwiska osób z nim współpracujących. Nic nie ujawnił, nikogo nie wydał. Miał łamane żebra. Kiedy żona uzyskała pozwolenie na widzenie się z mężem w więzieniu, wniesiono go na krzesło. Sam już nie miał siły przyjąć. Znał już wyrok wydany na siebie - śmierć przez rozstrzelanie. Wręczył żonie 3 listy - jeden pisany do niej, dwa dla kilkunastoletnich synów Piotra i Macieja. Listy

8
były testamentem, w którym nie pozostawią rodzinie żadnego majątku, ale... "Pozostawiam dobre imię"... tak pisał do synka Piotrusia.

Oto treść listu.

" Kochany mój synku Piotrusiu!

Są to moje ostatnie do Ciebie słowa. Odchodzę. Nie zostawiam Wam majątku, ale zostawiam Wam dobre imię. Pamiętaj o mnie, bądź dobrym Polakiem i uczciwym człowiekiem i obywatelem. Bóg niech ma Cię w Swojej opiece. Niech Cię prowadzi przez życie. Pomagaj Twojej mamusi i Twemu młodszemu braciszкови wedle Swoich sił.

Zegnam Cię i całuję serdecznie Twój Tatus.

Wiktor Bielowski został rozstrzelany 28 października 1939 r. w lesie w Płochocinie. o godz. 7.30. Wyrok wykonało 4 żołnierzy Wehrmachtu z oficerem na czele. Po zwłoki z trumną przjechała p. Bielowska z dwoma synkami i woźnicą. Przy przewożeniu trumny z zwłokami na parafialny cmentarz w Płochocinie towarzyszyli wspomniani żołnierze. Oficer zgodził się na zatrzymaniu konduktu przy kościele w Płochocinie i odprawienie żałobnych egzekwii.

Trumna ze zwłokami bohaterskiego Polaka - Patrioty - Nadleśniczego Wiktora Bielowskiego spoczęła w mogile na parafialnym cmentarzu w Płochocinie.

Olimpia Lahutta

zam. w Jeżewie k/Swiecia n/W.

Wiktor Bielowski - nadleśniczy w Przewodniku, organizator
grupy dywersyjno - wywiadowczej "Grunwald" rejonu Przewodnik
w latach 1936 - 1945.

Relacja Olimpii Lahuttowej byłej członkini grupy "Grunwald"
w Przewodniku.

Od 1931 r. do czerwca 1939 r. byłam nauczycielką w Lipinkach. W tym czasie mój mąż Kazimierz Lahutta pełnił obowiązki sekretarza Państwowego Nadleśnictwa w Przewodniku.

W 1936 r. stanowisko nadleśniczego w Przewodniku objął Wiktor Bielowski, przedtem leśniczy na Helu. Przenosząc się do Przewodnika otrzymał od naczelnych władz wojskowych zadanie zorganizowania kspiracyjnej grupy dywersyjno - wywiadowczej o kryptonimie "Grunwald", którą sam nazywał "patriotyczną organizacją wojskową", mającą stanowić za-czątek oddziału powstańczego rejonu Przewodnik, w wypadku napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę. Taką ewentualność przewidywane, oceniając potęgę militarną Niemiec i jej odwieczne dążenie na wschód, w celu zdobycia nowych terenów życiowych.

Odzyskanie Pomorza Gdańskiego miało nastąpić przez wywołanie powstania w tym rejonie i jego rozszerzenie na cały kraj.

Wiktor Bielowski - kapitan rezerwy - był przewidziany na komendanta rejonu powstańczego Przewodnik.

W skład grupy "Grunwald" weszli: Wiktor Bielowski jako jej komendant, członkowie - Czesław Sajdak nadleśniczy w Warlubiu, następujący leśnicy - Cieślik z Dębowego, Flator z Bzowa, Lelwitz z Dobrego, Lück ze Srednika, Obst z Kuźnicy, Zimny z Rynkówka oraz pracownicy Nadleśnictwa Przewodnik - sekretarz Kazimierz Lahutta, biuralista Ziller, gajowy Rychlicki, żona Wiktor Bielowskiego, niektóre żony leśniczych wśród nich ja Olimpia Lahuttowa.

Mój mąż był sekretarzem grupy. Tajne zebrania odbywały się w mieszkaniach poszczególnych członków, pod płaszczykiem zebrań związku zawodowego leśników, którego przewodniczącą była żona W. Bielowskiego, ja pełniłam funkcję sekretarza.

Ostrożność w prowadzeniu kspiracyjnej działalności była uzasadniona. Na terenie ówczesnych gmin Warlubie i Lipinki mieszkała liczna grupa mniejszości niemieckiej, prowadząca ożywioną działalność kspiracyjną, wrogą Polsce, szczególnie w latach 1938 - 1939.

Np. w 1938 r. odbył się powiatowy zjazd młodych Niemców - członków Hitlerjugend - w Przewodniku. Spotkanie miało miejsce w miejscowym kościele ewangelickim, a wieczorem miała odbyć się zabawa. na sali wiejskiej. Sala udekorowana była emblematami hitlerowskimi ze swastyką.

Zabawa nie doszła do skutku. Rozbili ją chłopcy z Lipinek i Przewodnika.

Ostatnie spotkanie grupy "Grunwald" odbyło się w mieszkaniu p. Bielowskich. W. Bielowski poinformował obecnych o otrzymaniu z Warszawy tajnego pisma z rozkazem nieopuszczania przez członków grupy - mężczyzn swych miejsc zamieszkania, nawet w wypadku agresji Niemiec na Polskę. Obecni na zebraniu członkowie zostali zaopatrzeni w ręczne karabiny.

Rodziny wszystkich leśniczych miały być ewakuowane w okolice Płocka. Wyjazd nastąpił w końcu sierpnia 1939 r., powrót w kilka dni po wkroczeniu wojsk hitlerowskich na teren Łomerza Gdańskiego.

3 września 1939 r. w Przewodniku zjawiła się niemiecka jednostka pancerna. W. Bielowski i leśnicy zajmowali swoje mieszkania służbowe.

W budynku nadleśnictwa w Przewodniku na parterze mieszkanie zajmował W. Bielowski, na piętrze mieszkali oficerowie, którzy korzystali z łaźni p. Bielowskich, znajdującej się na piętrze. Pewnego dnia urządzenie łaźniowe uległo awarii. Żołnierzy przysłani do naprawy - kując ścianę na strychu - natknęli się na schowany aparat radiowy. W. Bielowskiego aresztowano 20 września 1939 r. Przebywał w więzieniu w Nowem. Polowa żandarmeria dokonała w obejściu zabudowań nadleśnictwa szczególnej rewizji. W nieczyszej od wielu lat studni znaleziono magazyn broni i amunicji.

Przeszło miesiąc trwały przesłuchania i męki Wiktora Bielowskiego. Miał się przyznać do prowadzonej roboty konspiracyjnej, miał ujawnić nazwiska osób z nim współpracujących. Do niczego się nie przyznał, nikogo nie wydał. Miał łamane zębra. Kiedy żona otrzymała pozwolenie na widzenie się z mężem, wniosiono go na krzesło, bo o własnych siłach już nie mógł się poruszać. W czasie spotkania z żoną znał już wyrok - śmierć przez rozstrzelanie. Wręczył żonie trzy listy, jeden do niej, po jednym dla dwóch kilkunastoletnich synków - Piotra i Macieja.

Listy były testamentem, w którym nie pozostawiał rodzinie żadnego majątku. ale... "Pozostawiam dobre imię"... tak pisał do synka Piotrusia.

Oto treść listu.

" Kochany mój synku Piotrusiu !

Są to moje ostatnie do Ciebie słowa. Odchodzę. Nie pozostawiam Wam majątku, ale zostawiam Wam dobre imię. Pamiętaj o mnie, bądź dobrym Polakiem i uczciwym człowiekiem, dobrym synem i obywatelem. Bóg niech ma Cię w Swojej opiece. Niech Cię prowadzi przez życie. Pomagaj Twojej mamusi i Twemu młodszemu braciśkowi wedle Swoich sił.

Żegnaj Cię i całuję serdecznie Twój Tatus.

Wiktor Bielowski został rozstrzelany 28 października 1939 r. o godz. 7.30 w lesie w Płochocinie przez czterech żołnierzy Wehrmachtu z oficerem na czele. Po zwłoki przyjechała żona z trumną, dwoma kilkunastoletnimi synkami i woźnicą. Przy przewożeniu trumny ze zwłokami na parafialny cmentarz w Płochocinie towarzyszyli wspomniani żołnierze. Oficer zgodził się na zatrzymanie konduktu przy kościele i odprawienie żałobnych egzekwii.

Trumna ze zwłokami bohaterskiego Polaka - Patrioty - Nadleśniczego Wiktora Bielowskiego spoczęła w mogile na parafialnym cmentarzu w Płochocinie.

Olimpia Lahuttowa
sam. w Jeżewie k/Laskowic



II. Materiały uzupełniające relacje:
- Witold Bielowski:

1. Konspiracyjne organizacje wojskowe na terenie gmin Warlubie, Lipinki w l. 1936-1945, kserokop. napis. meter. Władysława Skotarskiego k. 1 s. 1
2. Nota biograficzna, Bielowski Witold, [w:] Słow. leśników - kombatanów i ofiar II woj. świat. (...), pod red. Joanny i Stanisława Sadowskich, Tomii 2003, s. 30-31, kserokop. k. 2 s. 2-3
3. Kserokop. zdj. Witolda Bielowskiego k. 1 s. 4
4. art. Cieslika Elżbiety, Nadleśniczy Witold Bielowski, [w:] 2 dziejów Dyrekcji Lasów Państwowych w Tomnie 1925-2010, pod red. Tadeusza Chmarnowskiego, Tomii 2010, s. 113, kserokop. k. 1 s. 5

Wzrost w okr. W. Bielecki
(matr. W. Krotoszyński)

13 1

Konspiracyjne organizacje wojskowe na terenie gmin

Warlubie, Lipinki w latach 1936 - 1939 - 1945

Konspiracyjną działalność w walce z hitlerowskimi Niemcami w latach 1936 - 1939 - 1945 na terenie gmin Warlubie, Lipinki prowadziły dwie organizacje -

- Przysposobienie Wojskowe Leśników grupa "Grunwald" w Przewodniku w latach 1936 i 1939, organizatorem był Witold Bielewski nadleśniczy w Przewodniku, członkami zaufani leśnicy trzech nadleśnictw Przewodnik - Warlubie - Dąbrowa.
- Zgrupowanie Partyzanckie ZWZ AK "Swierki" w Borach Tucholskich w latach 1940 - 1945, organizatorem i pierwszym komendantem był Stefan Guss "Dan", po nim por. Alejzy Bruski "Grab" i Jęz - ca por. Henryk Szymanowicz "Marek".

Witold Bielewski aresztowany we wrześniu 1939 roku wyrokiem Sądu Wojennego w Nowem n/W zasądzony na karę śmierci został rozstrzelany 27 października 1939 roku w lesie w Płochocinie przez egzekucyjny pluton Wehrmachtu.

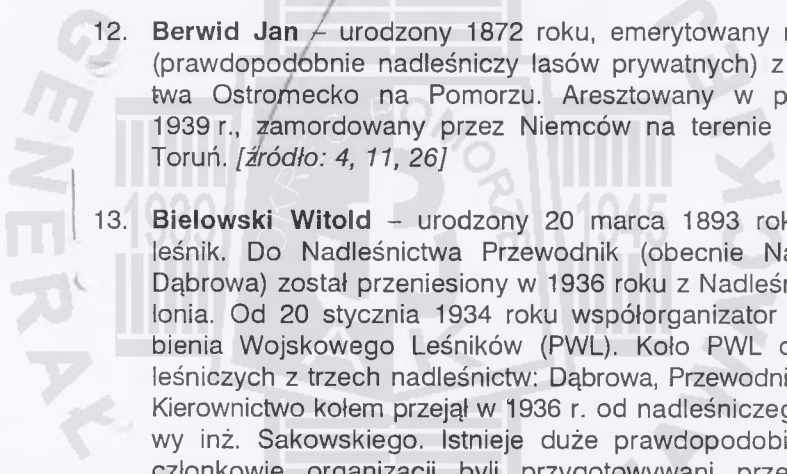
Leśnicy nadleśnictw Warlubie, Przewodnik we wrześniu 1939 roku aresztowani jako zakładnicy przebywali w więzieniu w Nowem n/W. W grudniu tego roku zwolnieni objęli dotychczasowe stanowiska leśników.

Stefan Guss "Dan" organizator i komendant przyszłego Zgrupowania Partyzanckiego ZWZ AK "Swierki" w Borach Tucholskich, były członek grupy "Grunwald" na terenie ówczesnego powiatu starogardzkiego, powołując do życia zaplecze gospodarcze - wywiadowcze zwrócił się z prośbą o współpracę do członków "Grunwald" w Przewodniku. Jednym z pierwszych leśników, którego odwiedził "Dan" był Stefan Cieślak z Dębowego.


(W. Krotoszyński)

w obozie w Potulicach za odmowę podpisania III grupy niemieckiej listy narodowościowej. [źródło: 41]

- 8. **Bard Józef** – pracownik Nadleśnictwa Leszyce, obecnie Nadleśnictwo Solec Kujawski. Zamordowany przez Niemców w czasie wojny. [źródło: 40]
- 9. **Bartol Józef** – urodzony 1884 roku, leśniczy w Leśnictwie Łochowo Nadleśnictwa Bydgoszcz. Rozstrzelany przez Niemców w 1939 roku za udział w Powstaniu Wielkopolskim. [źródło: 4, 11, 26]
- 10. **Bąk Kazimierz** – urodzony 1891 roku, robotnik w Nadleśnictwie Nakło, obecnie Nadleśnictwo Szubin. Rozstrzelany przez Niemców w 1939 roku za przynależność do Polskiego Związku Zachodniego. [źródło: 4, 11, 23]
- 11. **Bąk Franciszek** – robotnik leśny w Nadleśnictwie Samostrzel. Obecnie Nadleśnictwo Szubin. Zamordowany przez Niemców w 1939 r. [źródło: 4, 11]
- 12. **Berwid Jan** – urodzony 1872 roku, emerytowany nadleśniczy (prawdopodobnie nadleśniczy lasów prywatnych) z Nadleśnictwa Ostromecko na Pomorzu. Aresztowany w październiku 1939 r., zamordowany przez Niemców na terenie Barbarka – Toruń. [źródło: 4, 11, 26]
- 13. **Bielowski Witold** – urodzony 20 marca 1893 roku, inżynier leśnik. Do Nadleśnictwa Przewodnik (obecnie Nadleśnictwo Dąbrowa) został przeniesiony w 1936 roku z Nadleśnictwa Chylonia. Od 20 stycznia 1934 roku współorganizator Przystosowania Wojskowego Leśników (PWL). Koło PWL obejmowało leśniczych z trzech nadleśnictw: Dąbrowa, Przewodnik, Warlubie. Kierownictwo kołem przejął w 1936 r. od nadleśniczego z Dąbrowy inż. Sakowskiego. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że członkowie organizacji byli przygotowywani przez oficerów II Oddziału Sztabu Głównego WP do działalności pozafrontowej. Witold Bielowski nie podporządkował się zarządzeniom władz okupacyjnych i ukrył aparat radiowy, który został przypadkowo znaleziony 20 października 1939 roku, przez kwaterujących



Selekcjon leśników i kombatanów i ofiar II wojny światowej z terenu Reg. Dnr. Lasów Państwowych w Toruniu, Toruń 2003, pod red. Joanny i Stanisława Sadowskich.



w budynku Nadleśnictwa żołnierzy niemieckich. Bielowski został aresztowany i osadzony w więzieniu w miejscowości Nowe nad Wisłą. Po szczegółowej penetracji całego obejścia nadleśnictwa, znaleziono w starej, nieczynnej studni ukrytą broń. W trzy dni po aresztowaniu (23 października 1939 roku) Bielowski został skazany przez niemiecki sąd wojskowy w Nowem na karę śmierci. Wyrok wykonano 28 października 1939 roku w lesie koło Płochocina. Władze kazały żonie przybyć na miejsce egzekucji z trumną. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Płochocinie koło Warlubia. Po wojnie zarówno żona, jak i synowie czynili starania o odszukanie dokumentów wyroku śmierci – bezskutecznie. 28 października 1982 roku ustawiono kamień pamiątkowy w miejscu śmierci człowieka i gorącego patrioty. 27 października 2001 r. Gimnazjum Publiczne w Warlubiu przyjęło W. Bielowskiego na patrona szkoły. [źródło: 4, 11, 33]



Witold Bielowski

nadleśniczy w Przewodniku organizator i komendant
Przysposobienia Wojskowego Leśników - grupy "Grunwald"

1936 - 1939

*z matką Władysława Skrotoszyńskiego
T.M.: 241/850 Pom. Bydgoszcz*

Nadleśniczy Witold Bielowski (1893-1939)

Witold Bielowski urodził się w 1893 roku w Miechowej na Wołyniu. Pochodził z rodziny o żywych tradycjach patriotycznych. Po studiach w Wyższej Szkole Lasowej we Lwowie związał się z leśnictwem na Pomorzu. Do Nadleśnictwa Przewodnik został przeniesiony w roku 1936 z Nadleśnictwa Chylonia.

(...) We wrześniu 1939 roku wybuchła II wojna światowa. Niemcy wkroczyli do Przewodnika już 3 września. Niemieckie dowództwo wojskowe wydało rozkaz oddania aparatów radiowych i broni palnej. Nadleśniczy Bielowski ukrył jeden aparat radiowy na strychu. Przypadkowo 20.10.1939 r. został on odkryty przez kwaterujących w budynku nadleśnictwa żołnierzy niemieckich. Nadleśniczy został natychmiast aresztowany i osadzony w więzieniu w Nowem nad Wisłą. Po szczegółowej penetracji całego obojścia nadleśnictwa, znaleziono w starej, nieczynnej studni ukrytą broń. W trzy dni po aresztowaniu (23.10.1939 r.) został wydany na nadleśniczego wyrok śmierci przez niemiecki sąd wojskowy w Nowem.



Nadleśniczy Witold Bielowski

Wyrok wykonano 28.10.1939 roku w lesie koło Płochocina. Władze sądowe poleciły żonie przybyć na miejsce egzekucji z trumną. Po przybyciu do lasu żona (z dwojgiem synów 10 i 15-letnich), zobaczyła nieżyjącego już męża leżącego twarzą do ziemi, a obok oficera i kilku żołnierzy niemieckich. Nadleśniczy Witold Bielowski pochowany został na cmentarzu parafialnym w Płochocinie koło Warlubia. Po wojnie żona i synowie czynili starania o odszukanie dokumentów wyroku śmierci, bezskutecznie.

28 października 1982 roku w 43. rocznicę tragicznych wydarzeń wzniesiono miejscu śmierci Bielowskiego kamień pamiątkowy. Kamień ku czci Człowieka i gorącego Patrioty, który zginął świadom tego, że zostawił dobre imię, jak napisał na krótko przed śmiercią w liście-testamencie do swoich synów Piotra (późniejszego uczestnika Powstania Warszawskiego) i Macieja. Pamięć o nadleśniczym Witoldzie Bielowskim jest żywa wśród mieszkańców do dzisiaj. 27 października 2001 roku miejscowe Gimnazjum Publiczne w Warlubiu przyjęło Jego imię.

Elżbieta Cieślik

List do syna. „Kochany mój synku Piotrusiu. Są to moje ostatnie do Ciebie słowa. Odchodzę. Nie zostawiam Wam majątku, ale zostawiam Wam dobre imię. Pamiętaj o mnie - bądź dobrym Polakiem i uczciwym człowiekiem, dobrym synem i obywatelem. Bóg niech Cię ma w swojej opiece. Niech Cię prowadzi przez życie. Pomagaj Twojej mamusi i Twemu młodszemu braciszкови wedle sił swoich. Żegnaj Cię i całuję serdecznie. Twój tatuś”.

5
Dziękuję Dyrceji Lasów Państwowych w Gominie 1925-2010, pod red. Jadaśce Chremoszewo, Tomu 2010 (jedn. PAPK)

T: M: 1467/2356 Pou.

Świecie

Bielowski Witold

V. Karty informacyjne

lc. 4

Bydgoszcz POW 1^A
+ Bielowski Witold, nauczyciel
śmisy w Przewodniku, organizator
i komitet P w Lesznie w Przewod-
niku. 1939 1945
sob. U. osob. W. Bielowski-Bydgoszcz.

18 III 199

a Bielowski Witold

Bydgoszcz 2
"Grumbel"

Właściciel w Innowoduliu,
z jego inicjatywy w 1938 sformu-
lowano w Lipnieach wroczyński
zjazdowe młodzieży hitlerowskiej

zob: T:U: 1310/2156 Pom. Szepaniński
Bernard (Bydł.)

elz III, '03

† Bielowski Witold

Byels.
tzw. 139³

W miejscu rozstrzelania przez Niemców
28.10.1939 W. Bielowski (rodzime
polane (m. Ptochocin) znajduje się
kamień pamiątkowy z tablicą oraz krzyż;
Gimnazjum Publiczne w Warlubiu nosi
imię W. B.

Zob. Z dziejów Dyrchyi Łosów Państwo-
wych w Tomie 1925-2010, red.

Chromowski Tadeusz, Tom 2011, s. 171

AK III 12 (= bibl. Fund.)

+ Bielowski Wikton
t

Śmieć 4
"Grunwald"

Wiktor Bielowski - nadleśniczy w Przewodniku, organizator grupy dywersyjnej - wywiadowczej "Grunwald" w latach 1936 - 1939, aresztowany 20 września 1939 r., wyrokiem Sądu Doraźnego w Nowem, skazany na karę śmierci, został rozstrzelany w lesie w Płocznicy 28 października 1939 r. m. Kosia

Próchnie

zob. Bukowski Hubert, Nr. 1159/1939 Som.
os. III/13 (Bydł.)

Nr. VII/13

Bielowski Witold

ZESKANOWANE

